

Kochanów

Konserwator nie zezwolił na podział



Na części planowanej pod budowę sołeckiej świetlicy nie ma drzew, a rosnące przy ogrodzeniu zostałyby zachowane

Małopolski wojewódzki konserwator zabytków w Krakowie nie wyraził zgody na podział w Kochanowie (gm. Zabierzów) działki, na której stoi zabytkowa drewniana willa.

Wczoraj pisaliśmy o wniosku gminy, mającej zamiar na wydzielonej, 27-arowej działce postawić budynek sołeczki i zachować tam istniejący plac zabaw dla dzieci. Pozostała część nieruchomości o powierzchni 56 arów z zabytkowym budynkiem, miała zostać przeznaczona do sprzedaży. Jednak konserwator zabytków Jan Janczykowski nie wyraził zgody na podział nieruchomości, uzasadniając odmowną decyzję koniecznością zachowania w całości ogrodowego charakteru otoczenia willi. Jego zdaniem wzniesienie współczesnego obiektu spowoduje zmianę sposobu zagospodarowania wydzielonej części i pozbawi teren parkowego i zabytkowego stylu.

Mieszkańcy nie są zadowoleni z takiego stanowiska konserwatora. Na razie nie chce wypowiadać się w tej sprawie sołtys wioski Adam Zimoląg. - *Będziemy o tym rozmawiać na zebraniu wiejskim, zwołanym na czwartek na godz. 18.30* - mówi.

Wójt Zabierzowa Elżbieta Burtan nie zgadza się z opinią konserwatora i uważa, że obiekty współczesne i zabytkowe mogą z sobą sąsiadować, na co jest wiele przykładów. Można tak projektować te pierwsze, żeby nie naruszały historycznego charakteru działki z willą. Ponadto na części zaplanowanej pod sołecką budowlę nie ma drzew. Znajdują się one wzdłuż ogrodzenia i na pewno zostałyby zachowane.

W tej sytuacji dalsze działanie gminy będzie zależać od uchwały zebrania wiejskiego, które jest władne zdecydować o sprzedaży całej nieruchomości lub o pozostawieniu jej w zasobach gminy. Jednak w tym ostatnim przypadku samorządu na pewno nie będzie stać w najbliższych latach na kosztowne odrestaurowanie willi ani budowę nowej świetlicy sołeczki. Według założeń miała ona powstać za pieniądze pochodzące ze zbycia zabytkowej nieruchomości. Sprawa ta omawiana będzie na jutrzejszym zebraniu.

Przypomnijmy, drewniana willa zbudowana została pod koniec XIX w. jako pałacyk myśliwski Lubomirskich. Od 1955 r. funkcjonowała w nim szkoła podstawowa, którą zlikwidowano pięć lat temu. Od tego czasu budynek stoi niewykorzystany. Jedynie w

oficynie w weekend czynna jest świetlica środowiskowa z kilkoma komputerami, a jedno mieszkanie w lewym skrzydle zajmują lokatorzy.

Tekst i fot.: (EKT)